

WIERZYTELNOŚCI

Złote czasy dla egzekutorów

Aż 9 mld złotych są warte długi, które firmy windykacyjne dostały do odzyskania w ciągu trzech kwartałów tego roku. To prawie trzy razy więcej niż rok temu

Tempo rozwoju firm windykacyjnych jest zawrotne i co kwartał się zwiększa. Wszystko za sprawą funduszy sekurytyzacyjnych, które skupują od banków niespłacane kredyty, a odzyskanie pieniędzy zlecają firmom windykacyjnym.

Od stycznia do końca września 11 spółek dostało do odzyskania ponad 3 mln nieregulowanych rachunków, faktur i kredytów o wartości ponad 9 mld zł, czyli o 5,18 mld zł więcej niż w tym samym czasie roku ubiegłego. To przede wszystkim skutek pojawienia się na rynku funduszy sekurytyzacyjnych. Wartość ich zleceń to 5 mld zł. Największy pakiet kredytów odzyskuje firma Best (1,5 mld zł), Presco (1,4 mld zł) i Kruk (1,2 mld zł).

- Zleceń od funduszy będzie przybywać. Obecnie trwają trzy duże przetargi zorganizowane przez banki na sprzedaż starych kredytów - mówi Krzysztof Matela, prezes firmy windykacyjnej EGB Investment.

Maleje natomiast cena oferowana przez fundusze za portfele długów. W transakcjach z ubiegłego i początku tego roku banki dostawały za sprzedawane kredyty nawet ponad 20 proc. ich nominalnej sumy. Dziś ceny nie przekraczają 10 proc. i według bankowców będą spadały. Okazało się bowiem, że nie tak łatwo odzyskać pieniądze od osób lub firm, które kilka lat temu zaciągnęły kredyt w banku i przestały go spłacać. Inwestorzy zaczęli więc dokładnie wyliczać, przy jakich cenach transakcja jest dla nich opłacalna.

Egzekutorzy współpracujący z funduszami sekurytyzacyjnymi przestali zabijać się o kontrakty od operatorów telefonicznych czy kablowych. To szansa dla mniejszych firm, które również radzą sobie coraz lepiej. Od początku roku Casus Finanse zwiększył wartość spraw przyjętych do windykacji o 102,8 proc., Koksztys o 55 proc., a Lexus o 38,3 proc.

- Nie sfinalizowaliśmy jeszcze rozmów z żadnym z funduszy sekurytyzacyjnych, z którymi prowadzimy negocjacje. Mimo to udaje nam się utrzymać wysoką dynamikę wzrostu, między innymi dzięki współpracy z bankami - mówi Rafał Jarych, wspólnik w Kancelarii Prawnej Lexus.

Według Jarycha część banków najpierw zleca firmom windykacyjnym odzyskanie niespłacanych kredytów. Dopiero te wierzytelności, których nie udało się ściągnąć, są wystawiane na sprzedaż dla funduszy sekurytyzacyjnych.

ELIZA WIĘCŁAW

